

MACRON PRZEKAZAŁ MERKEL ZASTRZEŻENIA DOT. NORD STREAM 2. ŁADNY GEST, ALE TYLKO GEST [KOMENTARZ]

Prezydent Francji Emmanuel Macron powiedział w piątek, że przekazał niemieckiej kanclerz Angeli Merkel swe zastrzeżenia dotyczące projektu Nord Stream 2. To ładny gest, ale tylko gest.

Jak podała Agencja Reutera, prezydent Macron przekazał na ręce kanclerz Angeli Merkel swe zastrzeżenia dotyczące projektu Nord Stream 2. Zdaniem francuskiego przywódcy gazociąg ten zwiększa uzależnienie Europy od dostaw rosyjskiego gazu.

"Nie sądzę, by nasze podejście do Rosji (...) powinno być oparte na zwiększeniu uzależnienia od jej surowców energetycznych. To zawsze budziło moje zastrzeżenia względem Nord Stream 2" - powiedział cytowany przez Reutersa Macron.

Słowa te są miłe dla ucha liderów państw, które starają się zablokować budowę niemiecko-rosyjskiego gazociągu, ale nie wolno przykładać do nich zbyt dużej wagi. Taka deklaracja Macrona jest jedynie gestem pod publiczność. Francja miała bowiem szereg okazji, by owe obawy swego prezydenta przekuć w konkretne działanie. Paryż jednak nie wykorzystał ich.

Jedną z takich okazji były prace nad nowelizacją dyrektywy gazowej. W lutym 2019 roku niemiecka gazeta Suddeutsche Zeitung poinformowała, że Francja zamierza zagłosować przeciwko projektowi Nord Stream 2 na piątkowym spotkaniu ambasadorów państw Unii Europejskiej. Paryż miał przyznać wtedy, że nie chce powiększać zależności Unii Europejskiej od Rosji oraz szkodzić interesom państw UE, w tym m.in. Polski i Słowacji. Jak podaje Polska Agencja Prasowa, źródło Suddeutsche Zeitung zastrzegło jednak, że stanowisko może zostać zmienione jedynie interwencją samego prezydenta Emmanuela Macrona.

Jak się potem okazało, Francja nie wykorzystała tej okazji, by uderzyć w Nord Stream 2 i przystała na linię wytyczoną przez Niemcy.

Tymczasem budowa Nord Stream 2 jest Francuzom na rękę. W przedsięwzięcie zaangażowana jest ich spółka (Engie). Co więcej, plany obejmują też ograniczenie udziału atomu w miksie. Macron chce, by wynosił on 50% w 2025 roku (obecnie jest to 75%). Redukcję ma rozpocząć zamykanie starszych jednostek, ich miejsce zajmie - przede wszystkim - gaz ziemny, który Francja będzie najprawdopodobniej kupować z Niemiec (a więc m.in. z Nord Stream 2).